№ 239. Wtorek 20. Października 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasta *Zaleszczyk* zebrano w powiecie *Tyśmienickim* w drodze składki 22 zł. 37 c. w. a. i pieniądze te odesłano już na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Kijowiec* w obwodzie stryjskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić do końca września 1864 na gruncie gminnym budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać wedle potrzeby porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, dostarczać na opał szkoły 4 do 5 niż. austr. sągów miękkiego drzewa, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, rocznie 55 zł. w. a. gotówką z dodatkiem $6^3/_4$ mierzyc zboża w naturze.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. pleban miejscowy X. Mikołaj Werchanowski na czas swego teraźniejszego plebaństwa roczną kwotę 5 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14. października r. b. oznajmić najłaskawiej radzcy finansowemu przy lwowskiej prokuraturze finansowej Drowi *Albinowi Hammer*, za jego z poświęceniem połączoną skuteczną czynność i szczególną ogledność, okazywaną przy zastępywaniu eraryum śród uciążliwych okoliczności, najwyższe swoje zadowolenie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. października.

Memorial diplomatique z 18. b. m. donosi, że Anglia nie miała nigdy zamiaru uznać Polaków za mocarstwo wojujące przeciw Rosyi. Russell otrzymał zawiadomienie, że krok taki pociągnąłby natychmiast za sobą zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosyą i Anglią.

Cesarzowa Eugenia ma przybyć do Paryża dopiero z końcem tego tygodnia. — Dupanloup, arcybiskup orleański, ma przybyć do Paryża, by dokonać ceremonii obwleczenia córki Montalemberta jako zakonnicy konwentu „Sacré coeur."

Kreuzztg. z 18. b. m. przynosi analizę drugiej okólnej depeszy austryackiej w sprawie reformy związkowej. Hrabia Rechberg wydał ją do poselstw cesarskich przy tych rządach, które dotychczas nie uczyniły zadość wezwaniu do nowej demonstracyi za pomocą identycznych not przeciw Prusom. Depesza ta przeznaczona była tylko do odczytania. We wstępie usiłuje ona przedstawić na nowo potrzebę wysłania identycznej deklaracyi do Berlina i pragnie, ażeby pospieszono się z postanowieniem. Dalej oświadcza, że niektóre rządy całkiem niesłusznie upatrują w formie listu Króla pruskiego do Książąt niemieckich powód do mniemania, że wszelkie dalsze oświadczenie się w tej sprawie zawisło od poprzedniego porozumienia się między Austryą i Prusami. Ponieważ do pisma królewskiego załączony był raport pruskiego ministerstwa stanu do Jego Mości Króla, przeto musi nastąpić także wspólna odpowiedź na zawarte w nim argumentacye. *Kreuzztg.* dodaje, że na tę drugą austryacką depeszę okólną nastąpiły odmowne odpowiedzi.

O sprawie *polskiej* nie słychać dotąd jeszcze nic pewnego. Jak wieść niesie, miały Francya i Anglia zapytywać Rosyę, coby uczyniła w takim razie, jeżliby ją odsądzono od prawa posiadania Polski. Pan Budberg miał odpowiedzieć, że Rosya pozostałaby całkiem obojętną na to. Wiadomo już z innych stron, że rząd rosyjski czyni wszelkie przygotowania, by Królestwo Polskie wcielić do Rosyi na mocy uchwały rosyjskiego senatu rządzącego; a w takim razie byłoby zapewne obojętnem dla Rosyi projektowane nieuznanie prawa jej do Polski.

Z Warszawy donoszą gazecie szlązkiej pod dn. 14. b. m., że dniem przedtem już ustąpiło wojsko z pałacu Grabowskich i dozwolony jest znowu przystęp do niego. Znajdujące się w domu sklepy (z wyjątkiem kupca Grabowskiego) zostały znowu otwarte. Większą część uwięzionych mieszkańców puszczono już na wolność. Kupiec Grabowski jest jeszcze uwięziony, zaś brat jego, mecenas, ma tylko areszt domowy, gdyż w pokoju jego stoi na straży dzień i noc dwóch ludzi z nabitą bronią. Dozwolono mu jednak znosić się z licznymi klientami swoimi.

Dzienniki francuzkie ciągle jeszcze spierają się o to, czy ks. Czartoryski prosił gabinety londyński i paryski o uznanie Polaków za stronę wojującą, czy nie. Korespondent londyński do *Gazety kolońskiej* obstaje przy swojem pierwszem doniesieniu, że książę Czartoryski wręczył obudwu rządom odnośne memorandum (zapewne w formie nieurzędowej, ponieważ nie może przypisywać sobie prawa do stanowiska urzędowego), i dodaje, że krok ten nie miał pożądanego skutku, a mianowicie, że Earl Russell, nie czekając na uchwałę rady ministeryalnej, dał odmowną odpowiedź, motywując ją tem, że powstańcy polscy pod względem wojskowym nie zajęli jeszcze takiego stanowiska, aby mogli żądać uznania za stronę wojującą, i że Anglia w podobnych stosunkach nigdy jeszcze nie udzielała takiego uznania.

Wiadomości z Prus odnoszą się ponajwiększej części do agitacyi wyborczej. Dzienniki pruskie wspominały niedawno o pogłosce, że wkrótce ma być utworzone ośm nowych pułków. W istocie zapewniają *Militär Blätter*, że rząd spodziewa się ukończyć jeszcze przed początkiem zimy musztrę rekrutów, by w razie potrzeby przeprowadzić z przyszłą wiosną jeszcze nadzwyczajny pobór rekrutów, i tym sposobem mając pod bronią pełnych 63.000 ludzi być w pogotowiu na wszelkie wypadki. Przez takie rozporządzenie nastąpiłby nowy zwrot w sporze między rządem i reprezentacyą kraju. Dotąd broniły dzienniki rządowe reorganizacyi i pomnożenia czynnej armii o 60—70.000 ludzi tem rozumowaniem, że koszta reorganizacyi już dwukrotnie nawet przyzwoliła izba deputowanych; wszelako argument ten, chociażby nawet był słusznym, nie może być wcale zastosowany do utworzenia ośmiu nowych pułków.

Angielski dziennik *Globe* uważa traktaty wiedeńskie za komedyę, która już dwa razy zakończyła się tragicznie dla Polski. Jeżliby i po raz trzeci nie miała Polska odnieść żadnej korzyści z interwencyi dyplomatycznej, natenczas — powiada — należałoby i inne części traktatów wiedeńskich uważać za bezużyteczne. Kończy zaś artykuł swój temi słowy: „Czasy ciemnoty średniowiecznej ponawiają się i potępiają cywilizacyę dziewiętnastego wieku.

Nadeszły dokładne wiadomości z Kopenhagi o układach między gabinetem berlińskim, a kopenhagskim. Gabinet berliński miał nadesłać depeszę, w której przyzwala na politykę rządu duńskiego względem Holsztynu, i potępia tylko system rady państwa. Szczegóły są jeszcze nieznane, ale wiadomość o rozpoczęciu układów nie podlegają wątpliwości. Wszyscy z niespokojnością oczekują jaki będzie dalszy rozwój tego dwojakiego stosunku Prus do rządu duńskiego, w skutek którego w Franfurcie poseł pruski głosował z większością za przeprowadzeniem egzekucyi, podczas gdy w Berlinie wszelkiemi środkami starają się uwolnić od egzekucyi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 18. paźdz. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Państwo* byli przedwczoraj na uczcie galowej, którą dawał Arcyksiąże *Karol Ludwik* w pałacu w Augarten.

Jego Mość Cesarz pozostawił dla ubogich w Ischlu dar pieniężny w kwocie 200 zł. w. a. Prócz tego ofiarowali: Arcyksiąże *Franciszek Karol* dla zakładu ubogich w Ischlu 210 zł., a na szpital tamtejszy 100 zł.; Arcyksiężna *Zofia* dla zakładu ubogich w Ischlu 210 zł., a na budowę gminnego domu ubogich tamże 100 zł., nakoniec Arcyksiążę *Ludwik Józef* na szpital w Ischlu 100 zł.

(Deputacya bukowińska), którą Najjaśn. Pan przyjmował na dniu 15. b. m., przedłożyła Jego Mości Cesarzowi uchwaloną przez sejm bukowiński prośbę o subwencyę dla bukowińskiego funduszu indemnizacyjnego. Deputacya pod przewodnictwem zastępcy marszałka krajowego, pana *Hormuzakiego* przedstawiała, że nie kraj lecz państwo, przez wyjątkowe traktowanie funduszu amortyzacyjnego i przez spóźnione przeprowadzenie sprawy indemnizacyjnej, sprowadziło smutny stan funduszu indemnizacyjnego, i że przeto, co nakazane zostało dla widoków państwa, także tylko kosztem państwa da się przeprowadzić. Najjaś. Pan przyrzekł deputacyi słuszne uwzględnienie jej prośby, i również pomyślnie oświadczył się w tym względzie Arcyksiążę *Rainer*.

(Adres dziękczynny.) Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza adres dziękczynny centralnej komisyi niedostatku w komitacie Csongrodzkim do Najjaśn. Pani.

(Czynności wydziałów rady państwa.) W wydziale finansowym wybierano na przedwczorajszem posiedzeniu najprzód sprawozdawców dla projektów pożyczkowych ministra finansów i obrani zostali deputowani *Skene* dla pożyczki na ulżenie niedostatku w Węgrzech, a Dr. *Taschek* dla pożyczki na pokrycie niedoboru. Powszechnie przy tem wyrażono życzenie, ażeby król. węgierski kanclerz nadworny hrabia *Forgach* zechciał przyjść do wydziału dla udzielenia potrzebnych objaśnień. Potem nastąpiło dalsze sprawozdanie o budżecie ministerstwa policyi. Sprawozdawcą jest deputowany Dr. *Kuranda*. Sprawozdanie zawiera wiele ciekawych szczegółów, z których przytacza *Jen. Kor.* umotywowanie życzenia, że potrzebną jest rewizya systemizacyi i organizacyi instytutu wojskowej straży policyjnej, stosownie do zmienionych politycznych

a po części i socyalnych stosunków. Zwrócono uwagę na to, że organizacya wojskowa jest niestosowna, ponieważ straży policyjnej rzadko się zdarza działać jako ciało wojskowe, a raczej zależy wszystko na dzielności i czynności pojedyńczych ludzi, podobnie jak w Anglii i Francyi, gdzie konstabl i Sergeant de ville znają dokładnie stosunki przydzielonych sobie okręgów; zresztą nie dozwala organizacya wojskowa opłacać lepiej wachmanów, a tylko lepsza zapłata może skłaniać ludzi zdolniejszych do poświęcania się służbie strażniczej. W końcu załatwiono jeszcze rubrykę administracyi finansowej II. dział, mianowicie straż finansowa i urzędą podatkowe.

Anglia.

Londyn, 15. października. *(Odsłonięcie pomnika w Aberdene.)* Odsłonięcie statuy księcia Alberta w Aberdeen odbyło się przedwczoraj po południu. Przez cały ten dzień deszcz padał nieustannie, pomimo tego ulice i domy od dworca kolei aż do miejsca na którym pomnik wzniesiono, były zapełnione niezliczonym tłumem ludu oczekującym przybycie Królowej. O godzinie 1. Jej król Mość w towarzystwie księżniczek Wiktoryi, Alicy, Heleny, Ludwiki, książąt Arthura, Leopolda, Ludwika Heskiego i następcy tronu pruskiego, przybyła do Aberdeen. Książę Alfred przybył tam wcześniejszym pociągiem z Edynburga. Lord Provost, rada miejska, rektor uniwersytetu, i komitet subskrybentów z księciem Richmond i lordem Aberdeen, powitali rodzinę królewską, i odprowadzili do Northern Cloubhouse, naprzeciw pomnika, gdzie przygotowano podwyższenie. Tutaj lord Provost wręczył adres w imieniu tych, którzy subskrybowali składki na pomnik, tudzież w imieniu miasta, i hrabstwa, poczem Earl Grey odpowiedział w imieniu Królowej.

Następnie lord Provost ukląkł z rozkazu Królowej, i jaki sir Aleksander Anderson był pasowany na rycerza. Po modlitwie odprawionej przez kaznodzieję uniwersyteckiego, statua została odsłonięta. Przedstawia księcia w postaci siedzącej, w uniformie feldmarszałka, okrytym częściowo ornatem orderu podwiązki, w jednej ręce trzyma zwitek papieru, w drugiej kapelusz feldmarszałkowski. Zrobiona jest zbronzu, i spoczywa na piedestału z granitu polerowanego. Królowa wraz z rodziną oglądała pomnik z wielkiem zajęciem. Po godzinie 3. nastąpił odjazd do Balmoral. Stosownie do życzenia Królowej nie było żadnej demonstracyi. Gdy powóz przejeżdżał śród zgromadzonego ludu, panowało wszędzie pełne uszanowania milczenie.

(Różne wiadomości.) Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Londynu, iż wieści o ustąpieniu lorda Russella z gabinetu zupełnie już zamilkły. Ministeryum obecne bez lorda Russella ostaćby się nie mogło, tak wielkie są konneksye jego rodziny. Musiałby i lord Palmerston razem z nim wystąpić, a ministeryum przeszłoby w ręce torysów. Zdaje się więc, iż wszyscy obecni mężowie stanu zostaną przy swych tekach ministeryalnych, co wielką jest rękojmią europejskiego pokoju. Te zaś dzienniki, które starają się wmówić w publiczność, że okrucieństwo Rosyan w Polsce spowodują naród angielski do wystąpienia jak jeden mąż z żądaniem wojny z Rosyą dla uratowania Polski, nie znają snać narodu angielskiego, którzy w polityce swej zewnętrznej nie kieruje się uczuciem lecz interesem. Dotąd agitacya na rzecz Polski zajmuje się tylko pewna część społeczeństwa angielskiego, osoby najwięcej wpływu mające stoją na uboczu. Niechęć ku Rosyi nabrałaby większych jeszcze rozmiarów, gdyby nastąpiło większe zbliżenie się zjednoczonych stanów Ameryki północnej do Rosyi, na to bowiem patrzanoby w Anglii z największą niechęcią.

Przy kilku nowych wyborach do parlamentu, ministeryum nie zdołało przeprowadzić swych kandydatów, na których miejsce Torysi po większej części wybrani zostali. Na szczególną uwagę zasługuje porażka ministeryalna w Tamworth, miejscu dziedzicznem rodziny Peelow, która tam wielkie posiadłości ziemskie dzierży i wielkie wpływy posiada. W Tamworth sir Robert Peel, minister spraw irlandzkich, popierał z największą energią kandydata ministeryalnego, p. Cowpera, wnuka lorda Palmerstona. Pomimo tego p. Cowper upadł, a kandydat opozycyi znaczną większością obrany został.

Francya.

Paryż, 15. października. *(Różne wiadomości.)* Do *Independance belge* piszą z Paryża, że negocyacye w sprawie polskiej trwają ciągle między Anglią, Austryą i Francyą. Na teraz nic pokojowi nie zagraża, lecz o wiosnę wielkie są obawy w niektórych sferach. Nie wierzą w nich w pojednawcze chęci Rosyi, z drugiej zaś strony przekonani są, że Cesarz Napoleon Polski nie opuści.

Bulletin de Paris donosi, że wszyscy ludzie z armii znający rzemiosła stolarskie i siodlarskie wysłani zostali do Vernon (w departamencie Eure), gdzie teraz zajmują się robotą wielu wozów wojskowych według nowego zupełnie modelu. Wozy te są przeznaczone do transportu mundurów i rzeczy oficerskich.

Marszałek Forey nałożył na mexykańskie miasto Tlalpam kontrybucyę 6000 piastrów za to, iż zamordowano w niem trzech żołnierzy francuzkich, i zagroził całemu miastu zniszczeniem, gdyby się wypadek taki jeszcze powtórzyć miał. *Journal de St. Petersbourg* pisze z tego powodu, co następuje: „Snać marszałek Forey broni z energią władzę swoją i uszanowanie prawa, karząc morderców, chwyta się środków, zapobiegających powtórzeniu podobnych zbrodni. Zdaje się, że nie zganią tego we Francyi, gdzie wiele dzienników ciągle obrzuca wyrzutami i obelgami innych wodzów wojskowych, którzy także zmuszeni są do ukarania morderców, a których sprawiedliwość okrucieństwem nazywają.“ Dziennik rosyjski *Le Nord* w Paryżu wychodzący zwraca na ten artykuł uwagę dzienników francuzkich.

Włochy.

Rzym, 10. października. *(Różne wiadomości.)* Przyczyna nieporozumienia jenerała Montebello, dowódzcy garnizonu francuzkiego w Rzymie, z władzą papiezką powstała z następującego wypadku. Żandarm papiezki Samorini strzelił do dwóch oficerów piemonckich, kąpiących się w rzece Liri, na samej granicy państw papiezkich, a podobno nawet już w państwach papiezkich. Na reklamacyę warty piemonckiej żandarm ten przez wojsko francuzkie aresztowany i do Ceprano odesłany został. Dowódzca stacyi francuzkiej wydał go władzom papiezkim na usilne ich żądanie, które żandarma do Rzymu posłały. W Rzymie jen. Montebello domagał się u ministra wojny papiezkiego ks. Merode wydania sobie napowrót tego żandarma dla stawienia go przed sąd wojenny francuzki. Na to ks. Merode oświadczył, iż żandarm Samorini już nie jest w służbie papiezkiej. Z tego powodu jen. Montebello wydał rozkaz dzienny ubliżający dla wojska i władzy papiezkiej, w skutek czego powołany został do Paryża dla wytłumaczenia swego postępowania.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Turynu, iż rządowi piemonckiemu, a raczej Królowi Wiktorowi Emanuelowi udało się wpłynąć o tyle na Garibaldego, iż odstąpił zupełnie Mazziniego. W liście ogłosić się mającym Garibaldi oświadczyć ma, iż nie zgadza się z zasadami republikańskiemi dziennika *Unita italiana*, ale raczej z zasadami demokratyczno-monarchicznemi dziennika *Diritto*.

W Neapolu jen. Lamarmora złożyć chce dowództwo z powodu artykułu obraźliwego w dzienniku *Stampa* zamieszczonego. Minister wojny udał się do Neapolu dla nakłonienia go do pozostania na swem miejscu. Jen. Sortori zaprowadzić chce w Neapolu towarzystwo asekuracyjne wzajemnego ubezpieczenia przeciwko bandytom. W Turynie liberały tamtejsze mocno są oburzeni przeciwko margr. Pepoli z powodu zawarcia traktatu handlowego z Rosyą, w obecnych okolicznościach margr. Pepoli wraca do Turynu, i podobno utraci poselstwo swoje w Petersburgu, które na teraz nie zostanie obsadzone. Lord Elliot, nowy poseł angielski, zrobił już pierwsze swoje urzędowe wizyty. Jen. Bixio w liście z Sycylii pisanym przyznaje, iż w samem Palermie, liczącym 185.000 ludności, znajduje się przeszło 4000 zbiegów przed rekrutacyą i dezerterów. Z więzień w Suzie uciekło znów pięciu bardzo niebezpiecznych bandytów, co przykre w Turynie zrobiło wrażenie.

Niemcy.

Gdańsk, 14. października. *(Różne wiadomości.)* Przytrzymano tu i zasekwestrowano statek angielski „Bessie“, który między ładunkiem ziemi porcelanowej znaczną ilość broni przemycić chciał. W beczkach ziemią tą napełnionych znalezione 620 karabinów z prostemi a 198 z siecznemi bagnetami i żelaznemi pochwami, 175 sztućców i wielką ilość form do lania kul. Karabiny są wszystkie z lufami gwintowanemi, i niosą 1200 kroków. Broń ta waży do 100 cetnarów, a ponieważ od cetnara wynosi po 10 talarów, przeto sztrof sześćkrotny, ze względu na utajony sposób pakowania przypadający, wyniesie do 6000 talarów. Według praw cłowych broń przepada jako kontrabanda, a statek przytrzymany będzie, dopóki sztrof złożony nie zostanie.

W Berlinie przywiązywano, jak wiadomo, wielką wagę do zjazdu Króla belgijskiego z Królem pruskim w Badenie. Teraz donoszą, iż zjazd ten nastąpił tylko pod warunkiem, iż nie będzie na nim mowy o wewnętrznych stosunkach pruskich. Miano zaś wiele zajmować się kwestyą polską. Sądzą, iż Król belgijski życzył sobie, ażeby Król pruski osobiście poparł pewne propozycye w Petersburgu. Król pruski miał przystać na to. Co do sprawy duńskiej, Król Leopold odmówił mieszania się w nią.

W Prusiech główna uwaga zwrócona teraz na przyszłe wybory do izby deputowanych. Zdaje się, iż pomimo energicznych środków przez ministeryum przedsięwziętych, zwłaszcza przeciwko urzędnikom, którzyby w duchu opozycyjnym głosować chcieli, opozycya jednak znaczną większość przy wyborach uzyska.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. października. *(Mianowanie. — Ostrzeżenie. — Wyroki śmierci.)* Podług doniesienia *Dzien. pow.* mianował Cesarz księdza Henryka Kossowskiego, nauczyciela religii przy uniwersytecie w Dorpacie, rektorem tego uniwersytetu.

Dalej ogłasza *Dzien. pow.* następujące ostrzeżenie względem pożyczki zaciąganej przez „rząd narodowy“:

Jeszcze w lipcu z powodu przedsięwziętej przez tajną organizacyę bezrządu przymusowej pożyczki na nieprawne cele, rozpisanej na zamożniejszych obywateli, szczególnie m. Warszawy, ogłoszone było, aby nie uczestniczono w podobnego rodzaju składkach, pod zagrożeniem kary według całej surowości praw wojennych.

Obecnie taż sama podziemna agitacya stara się namówić obywateli kraju, żeby zapisywali się, już nie na przymusową, ale na jakąś nową dobrowolną pożyczkę, pod nazwą ogólno-narodowej.

Znów odzywamy się do zdrowego rozsądku publiczności, w nadziei, że te przewrotne namowy pozostaną bezskuteczne; w każdym razie przypominamy, że najmniejsze uczestnictwo w tym i innych wybrykach bezrządu, będzie dochodzone i karane według całej surowości wojenno-karnej ustawy.

Nakoniec podaje jeszcze ten sam *Dzien. pow.* dwa następujące wyroki śmierci:

Mieszczanin Stanisław Pajpe, z odbytego nad nim polowego sądu wojennego i własnego zeznania, okazał się winnym: 1. osobistego udziału w zbrojnem powstaniu, w składzie bandy buntowniczej, pod dowództwem Myszkowskiego; 2. należenia do organizacyi tak zwanych Polskich żandarmów wieszających, dla wykonywania różnych wkładanych przez buntowników, w zamiarze rozszerzenia buntu, poruczeń, a w szczególności dla spełnienia zabójstw politycznych; 3. udziału razem z innymi, w męczeniu a następnie powieszeniu, w lesie koło wsi Osuchowa, jednego włościanina, podejrzywanego o szczególne przywiązanie do prawego rządu, i nakoniec 4. spełnienia innych przestępnych działań z obowiązków żandarma wieszającego.

Za te przestępstwa Pajpe, przez wyrok polowego sądu wojennego, na zasadzie art. 96, 631 i 632 I. ks. wojenno-karnej ustawy, skazany został, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana d. 7. (19.) października, o godzinie 10ej zrana, na stoku warszawskiej alexandrowskiej cytadeli.

Urzędnik tutejszego pocztamtu Stanisław Świeżyński, z odbytego nad nim polowego sądu wojennego i własnego zeznania, okazał się winnym zdrady stanu, ponieważ zawiązawszy bezpośrednie stosunki z członkami buntowniczej organizacyi, znanej pod nazwą „Rządu Narodowego“, przyjął na siebie obowiązki ajenta tejże organizacyi i korzystając ze swego stanowiska urzędowego w zarządzie poczt, tajemnie przesyłał, ztąd do różnych miejsc rozporządzenia osób kierujących powstaniem, równie jak i posyłki z rzeczami i przedmiotami wojennemi dla buntowników, i w ogóle wykonywał dawane mu przez członków wspomnionej organizacyi poruczenia, dążące do rozszerzenia buntu i obalenia prawego rządu.

Polowy sąd wojenny skazał Świeżyńskiego za jego przestępstwa, na zasadzie art. 83, 96, 561 i 562 I. ks. wojenno-karnej ustawy i art. 20, 287, 288 i 360 kodeksu kar głównych i poprawczych, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana d. 7. (19.) października, o godzinie 10ej zrana, na stoku warszawskiej alexandrowskiej cytadeli.

Ameryka.

Nowy York, 2. października. *(Wiadomości z teatru wojny.)* Jenerał unionistowski Rosenkranz utrzymuje się w swej silnej pozycyi obronnej pod Chattanooga; powszechnem jest mniemanie, że jenerał Bragg nie zdoła wyprzeć go ztamtąd za pomocą bezpośredniego ataku, komunikacya bowiem pomiędzy Chattanooga i Wasyngtonem nie jest przerwana, tak, iż Rosenkranz może otrzymywać z łatwością posiłki. Przeciw jenerałom M'Cook i Crittenden, ministerstwo wojny zarządziło śledztwo, z powodu zachowania się ich w bitwach z 19. i 20. września. Korpusy, którymi jenerałowie ci dowodzili, zostały razem połączone i oddane pod dowództwo jenerała Grangera. Kwatera główna Burnside'a była do 24go b. m. w Knoxville. Zapewniają, że jenerał ten ściągnął na siebie niezadowolenie ministra wojny za to, że nie połączył się z Rosenkranzem przed ostatnią bitwą. Powiadają, że mają go usunąć od dowództwa nad armią stanu Ohio, a jenerała Hookera wymieniają jako jego następcę. Jen. Bragg zapewnia, że w bitwie pod Chicamanga czyli Chattanooga, zabrał 7000 jeńców, 36 dział i 25 sztandarów.— Wiadomość jakoby armia Potomaku przeszła za Rapidan i posuwa się ku Gordonsville, okazała się bezzasadną. Podług listów z obozu skonfederowanych, ci ostatni zajmują silną pozycyę na brzegu południowym pomienionej rzeki, a linie ich rozciągają się od Germania do Burnets Fords. Jeden z ich korpusów miał się posunąć w pobliżu Blue Ridge ku północy. — Podług ostatnich wiadomości z Charlestonu, jenerał unionistowski Gilmore był jeszcze zaprzątnięty robotami inżenierskiemi pod fortami Gregg i Wagner. Wątpią mocno, iżby wojska jego zdołały utrzymać się na wyspie Morris bez szwanku, z powodu stosunków sanitarnych; czuć się tam daje brak głównie wody i paliwa.

Kronika.

(Konfiskata.) Dnia 15. b. m. w południe, organa policyjne przytrzymały na ulicy żółkiewskiej wóz, na którym było 18 mundurów powstańczych dla szarzy, 12 par spodni, 268 pochew na bagnety obosieczne, 157 rzemieni karabinowych, 246 stempli karabinowych, i 20 lakierowanych pendentów do pałaszy dla jazdy.

Dnia 18. b. m. wieczorem przytrzymano na tejże samej ulicy wóz na którym było 71 par ciżmów, 25 gunck, 18 bagnetów obosiecznych bez pochew. Izraelita, który ten transport prowadził został aresztowany wraz z woźnicą.

(Rozprawy ostateczne.) Na rozprawie ostatecznej d. 15. b. m. w tutejszym c. k. sądzie krajowym skazani zostali według §. 66 k. k. za zaburzenie spokojności publicznej przez udział w powstaniu: Klaudyusz Sokołowski 18 lat mający terminator od nożownika, Stanisław Paszkiewicz 17 lat mający, terminator krawiecki, Wojciech Pastuszek 17 lat mający kelner, i Ferdynand Cybulski 19 lat mający krawiec, każdy na 6 dni więzienia, dalej Franciszek Markiewka 18 lat mający, terminator blacharski na 8 dni i nareszcie Karol Sokołowski 19 lat mający, terminator rymarski na 10 dni więzienia.

Tegoż dnia skazano za kradzież Jakima Złotunia, posiadacza gruntów, już dwa razy karanego za kradzież, na rok ciężkiego więzienia z zaostrzeniem. Tudzież za oszustwo, Abrahama Buch, preclarza 15 lat mającego, już 2 razy za kradzież karanego. Samuela Schapirę 15 lat, Abrahama Spritzera 57 lat mającego, każdego na 2 miesiące więzienia.

Na rozprawie ostatecznej d. 17. b. m. skazani zostali według §. 66. k. k. za zaburzenie spokojności publicznej przez udział w powstaniu: Ferdynand Wojtowicz 19 lat mający litograf już raz karany za złośliwe uszkodzenie cudzej własności, Marceli Rybczyński 27 lat mający wyrobnik, każdy na 3 dni więzienia; dalej Ferdynand Hubert 18 lat mający czeladnik piekarski, Jan Zaleski 40 lat mający sługa, już raz karany za kradzież, Karol Dębkowski 26 lat mający czeladnik szewski, Michał Krzaczek 19 lat mający czeladnik stolarski, Piotr Kowalski 24 lat mający kucharz, każdy na 6 dni więzienia.

(W sprawie statystyki austryackich kolei żelaznych) odbyło się d. 15. b. m. w centralnej komisyi statystycznej, posiedzenie komitetowe, z udziałem deputowanych ze strony wszystkich austryackich kolei żelaznych. Ułożono formularze, według których administracye kolei będą komisyi dostarczać data statystyczne, i tym sposobem ułatwiono przyjście do skutku statystyki austryackich kolei żelaznych.

(Baron Franco Mistrali) piszą z Medyolanu do „Jen Kor.“ jeden z najznakomitszych nowoczesnych legionistów włoskich, wydaje nowe „Życie Jezusa“, które to dzieło, tak pod względem historycznym jak filozoficznym, ma skutecznie zbijać książkę Renana.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sanok, 12. października. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu: Sanok zr	Sanok cen.	Krosno zr	Krosno cen.	Dobromil zr.	Dobromil cen.	Dukla zr	Dukla cen	Rymanów zr.	Rymanów cen.	Dynów zr	Dynów cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	5	3	20	2	85	3	20	3	56	3	.
„ żyta . . .	2	.	1	95	1	45	2	8	2	.	2	.
„ jęczmienia .	1	80	1	75	1	38	.	.	1	80	1	80
„ owsa . . .	1	50	1	32	1	10	1	15	1	50	1	40
„ hreczki . .	.	.	2	45	.	.	.	.	1	50	.	.
„ kukurudzy .	.	.	2	50	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	70	.	60	.	65	.	.	.	60	.	50
Cetnar siana . . .	2	.	2	.	1	54	.	.	2	.	1	35
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	22	50	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	6	60	.	.	.	.	7	.	4	80
„ „ miękkiego	5	.	4	90	4	10	.	.	5	.	3	40
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	10	.	.	.	10	.	10
Mas okowity .		.	.	70	.	72	.	.	.	60	.	60

Lwów, 16. października. Chociaż ze wszystkich stron nadchodzą doniesienia o nader niskich cenach wszelkiego gatunku zboża, mimo to jednak transporta dowiezione na kolej w ubiegłym tygodniu, przybrały olbrzymie rozmiary. Na skład dowiezionego zboża, nie wystarczyły nawet obszerne magazyny, i pomimo zwyczaju, że zboże przeznaczone do wywozu, ładuje się w przeciągu 24 godzin, omal nie przyszło do tego, by transporta ładować bezpośrednio z wozu na wóz. Niepomyślne stosunki handlowe zmuszają spekulantów galicyjskich ograniczyć swój zysk na kilka centów, a nie chcąc aby kapitał leżał bezużytecznie transportują kukurudzę, pszenicę i żyto. W Tarnowie musiano dla wywozu zboża urządzić pociągi osobne, a nawet na pomniejsze stacye kolei koło Krakowa, nadesłano wyjątkowo większe partye zboża. Ponieważ wywóz do Prus mniej zapowiada korzyści aniżeli wywóz do Szląska, Morawii i Austryi, przeto też większa część zboża odchodzi do Krakowa, Bielska, Ołomuńca i Wiednia. Jakkolwiek cena owsa galicyjskiego na targach austryackich spadła o 10 do 15 c. transporta do Wiednia nie ustają, i zajmują szczególniej spekulantów mających stosunki z liwerantami skarbowymi. Wywóz mąki z naszych młynów parowych do Wiednia i Pragi, trwa ciągle.

Transporta bydła rzeźnego i opasowego były tak znaczne, że ze Lwowa wysłano zeszłego tygodnia do Lipnika i Florisdorf około 2100 wołów. Z Węgier, w porównaniu z tą samą porą przeszłoroczną nadchodzi bydła znacznie mniej, co z powodu zmniejszonej konkurencyi ma być korzystnem dla tutejszo krajowych handlarzy.

Ceny wełny pomimo ogólnej stagnacyi nie zmieniły się wcale; wyprawiono kilka większych transportów do Prus, a kilka mniejszych do Bielska. Dowóz z Wołynia, zwykle znaczny, tego roku nie idzie wcale, z przyczyny stosunków politycznych. W handlu przewozowym znajduje się kilka partyi sukna Bielskiego i lnianych

Co do handlu spirytusem, gdyby chciano sądzić o nim z przesyłek, które ciągle są bardzo znaczne, możnaby wnosić, że ceny towarów szląskich, tudzież kilka artykułów do ubrania na zimę, sukiennych fabryk berneńskich.

poszły w górę. Ale w Wiedniu, Wrocławiu i Pradze, nie mają dobrej nadziei o tym artykule. i zapowiadają, że ceny zniżą się jeszcze bardziej, co spekulantom w ogóle odbiera odwagę. Towar ten jest więc po większej części przechowywany.

Próba przesyłania lodu do Wiednia musiała się powieść, bo znowu transportują się dalsze przesyłki w znacznych ilościach. W Wiedniu ma być tak wielki brak lodu, że chętnie płacą po 2 zł. w. a. za cetnar.

Bochnia, 8. października. Na naszym dzisiejszym targu płacono mec pszenicy (85 ℔) 3 zł. 13 c.; żyta (75 ℔) 2 zł. 10 c.; jęczmienia (65 ℔) 1 zł. 95 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 88 c.; kartofli 90 c.

Ostatnia poczta.

Z nad granicy obwodu Żółkiewskiego donoszą nam pod dniem 19. b. m., że za Moszczanicą w krzakach należących do gminy Rożanki zebrał się oddział powstańców mający liczyć około 200 ludzi.

Kraków. 19go października. *Krak. Ztg.* pisze: Według dziś otrzymanego telegramu z Rzeszowa c. k. wojsko przytrzymało dnia 17go pod Łętownią 60 powstańców z bronią i amunicyą, a pod Tarnogórą 40 powstańców, którzy mieli połączyć się z korpusem Waligórskiego. Ujętych odstawiono do właściwych urzędów powiatowych.

W potyczce, którą Wierzbicki stoczył w Lubelskiem dnia 6go b. m. oddział jego, jak to nawet polskie źródła przyznają, miał ponieść dość znaczne straty.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. października.

Hotel George: PP. Koziebrodzki Eug., z Michałówki. — Piotrowski Leon, z Polski. — Bielski Zygm., z Krakowa. — Ostrowski Józef, z Polski. — Słoński Zeno, z Jurowic.

Hotel europejski: Postrucki Józef, z Świstelnik. — Łukasiewicz Józef, z Kadłubisk. — Czajkowski Adolf, z Bóbrki. — Zawadzki Nik, z Bełzca.

Hotel angielski: Ostaszewski Teofil, z Wzdowa. — Grodzicki Leon, z Bzianki. — Teodorowicz Kaj., z Michalcza.

Zajazd Kuhna: Bogusz Adam, z Drohobycza. — Hr. Humnicki Wład., z Rospucia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19 października.

PP.: Hohendorf Eust., do Baru. — Niezabitowski Włodz., do Uherzec. — Nosalewski Miecz., na Podolc. — Dwernicki G., do Zawala.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. października 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.33	+ 5 6	82 3	zachodni sł.	mróz
2. god. po poł.	329.70	+ 11.2	66.4	południowy "	pogoda
10. god. wiecz.	329.45	+ 8.0	76 4	" "	"

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Der Liebestrank**" (l'Elisire d'amore), komiczna opera w dwóch aktach z muzyką Kajetana Donizettego.

Kurs lwowski.

Dnia 19. października		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	[illegible]	27½	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski	" "	5	30	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	16	9	22
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	75	1	77
Talar pruski	" "	1	67	1	68½
Polski kurant i pięciozłotówka	" "				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zl.	bez kuponów	73	63	74	43
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	40	78	21
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	88	74	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	45	[illegible]	08
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	25	198	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. października.	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	30
5% pożyczka narodowa	81	55
Losy z 1860 roku	97	85
Akcye banku wiedeńskiego	788	—
" " kredytowego	186	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedynczy	5	35
Srebro	111	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.70	71.80
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.50	96.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 75	81.60
od kwiet. do paźd. po 5%	81.70	81.80
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.45	75.55
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.55	75.65
dtto. po 4½%	67.50	67.75
dtto. " 4%	60.25	60.50
dtto. " 3%	45.—	45.25
dtto. " 2½%	37.50	39.—
dtto. " 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.75	159.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156.25	156 75
Przez. do wyl. z r. 1854	93.50	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	97.90	98.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.40	98.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.—	67.50
" 4%	59.50	59.75
" 3½%	52.—	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	59.—	60.—
" 2¼%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
" 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.75	87.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89. —
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.60	76.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	74.10	74.40
Siedmiogrodu	73.75	74.50
Bukowina	73.50	74.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	59.50	59.75
" 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga " 3%	59.50	59.75
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	29.50	30.50
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
" 2½% " 100 "	22.50	—.—
" 2¼% " 100 "	20.25	—.—
" 2% " 100 "	18.—	—.—
" 1¾% " 100 "	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	791.—	792.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	186.80	186 90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1638.—	1640.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185.—	186 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	141.75	142.25
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.50	128 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Polud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	247.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	197 50	198.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	240.—	242.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393 —	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	279.—	281.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	158.—	158.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.25	102.50
10let. " 1857 po 5%	89.75	90.—
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.40	85.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	74.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.75	92.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.75	88.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.25	118.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117 50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	90.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.75	95.25
Polud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	99.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zl. w. a.	135 80	136.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
" " po 50 zł. m. k.	52.—	5 .50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma " 40 " "	35.25	35.75
Palffiego " 40 " "	34.25	34.75
Clarego " 40 " "	34.50	34.75
St. Genois " 40 " "	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. "	22 —	22.50
Waldsteina 20 "	20.25	20.75
Keglevicha 10 "	15.—	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zl. hol	94 70	94.70
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.80	94.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.90	95.—
Genua za 100 lir. piem.	44.—	44.—
Hamburg za 100 M. B.	83.60	83.70
Lipsk za 100 tal.	—.	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	111.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44.—	44.10
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.34½	5.35½
dtto. pełnej wagi	5.34½	5.35½
Korona	15.40	15.45
20frankówka	8.94	8.95
Rosyjski imperyał	9.20	9.22
Talar związkowy	1.68	1.68½
Srebro	112.25	112.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.